

ŻYCIE KRAŚNIKA

Wspólne inwestycje
samorządów

czytaj str. 2

Modernizacja
stadionu „Tęczy”

czytaj str. 3

Regulamin kąpieliska
nad Zalewem

czytaj str. 5

Obligacje na inwestycje

Miasto Kraśnik planuje w tym roku wyemitowanie 10 tysięcy obligacji o wartości nominalnej 1000 zł każda, na łączną kwotę 10 mln zł. Kraśniccy radni decydują w sprawie emisji obligacji jednogłośnie.

Władze miasta chcą, aby w ten sposób sfinansować wydatki inwestycyjne ujęte w budżecie: - Obligacje zostałyby wyemitowane w 2019 r. i nie będą przeznaczone na wydatki bieżące – podkreśla burmistrz miasta Wojciech Wilk.

Więcej na ten temat na str. 4.

Zapraszamy na Dni Kraśnika

W pierwszy weekend lipca odbędą się tegoroczne Dni Kraśnika, które zostaną w tym roku połączone z obchodami Święta 24 Pułku Ułanów. Gwiazdą imprezy będzie Kasia Kowalska, która wystąpi w niedzielę 7 lipca o godz. 20:30 w amfiteatrze. Organizatorzy przygotowali urozmaicony program, na który składają się wydarzenia sportowe i rekreacyjne, koncerty (w sobotę za CKiP wystąpią kraśnickie grupy rockowe oraz Janusz „Yanina” Iwański z zespołem), piknik militarny i atrakcje dla najmłodszych. Szczegóły na plakacie na str. 6.

**Burmistrz Miasta Kraśnik Wojciech Wilk
zaprasza**

**DNI 6-7 lipca
KRAŚNIKA**

KRAŚNIK
PRZYJAZNE MIASTO

CKP
www.kafrem.krasnik.eu

www.krasnik.eu



Kasia Kowalska
NIEDZIELA 7 LIPCA - AMFITEATR

WSPÓLNE INWESTYCJE SAMORZĄDÓW

Rada Miasta Kraśnik zdecydowała o udzieleniu pomocy finansowej przeznaczonej na modernizację dróg i chodników przy drogach powiatowych i wojewódzkich.



W tym roku wykonane zostaną remonty chodników na ul. Kolejowej i Podleskiej. Dofinansowanie ze strony miasta wyniesie 150 tys. zł. Zostanie także zleczone opracowanie dokumentacji na przebudowę ul. Jagiellońskiej i Al. Tysiąclecia, która mogłaby zostać wykonana w przyszłym roku: - Liczymy na to, że samorządowi powiatowemu jako zarządcy tych dróg uda się pozyskać dofinansowanie zewnętrzne z Funduszu Dróg Samorządowych, które oprócz wkładu miasta i po-

wiatu będzie dodatkowym źródłem sfinansowania tych inwestycji – mówi burmistrz **Wojciech Wilk**.

Miasto współpracuje z kraśnickim Starostwem od kilku lat i dzięki temu modernizowane są kolejne odcinki dróg powiatowych w Kraśniku. W ubiegłym roku udało się na przykład położyć nową nawierzchnię na ul. Lubelskiej, Strażackiej i Piłsudskiego.

W tym roku przebudowany zostanie także 3-kilometrowy chodnik przy

ul. Urzędowskiej. To z kolei wspólne przedsięwzięcie władz województwa i miasta. Inwestycja zostanie zrealizowana na odcinku od ul. Energetycznej do ul. św. Faustyny.

Wkład miasta wynosi 200 tys. zł. Całość remontu chodnika kosztować ma 1,2 mln zł.

- Współpraca miasta z powiatem jest korzystna dla mieszkańców i powinna być kontynuowana – komentuje radny JACEK MICHALCZYK.

Praca kraśniczan doceniona w Niemczech

Dwóch uczniów klasy Va ze Szkoły Podstawowej nr 5 – **Jakub Jaworek** i **Dawid Dziegielewski** oraz ich opiekunka i nauczycielkę **Joanna Kuźma** spotkało się z burmistrzem **Wojciechem Wilkiem**. - Obaj młodzi kraśniczanie to bardzo mili, skromni i inteligentni chłopcy, którzy wygrali w ubiegłym roku ogólnopolski konkurs na list zorganizowany przez Ambasadę Niemiec w Polsce z okazji urodzin Władysława Bartoszewskiego – wyjaśnia burmistrz Kraśnika.

Chłopcy wygrali konkurs pod nazwą „Warto być przyzwoitym – co dla Cie-

bie znaczy dewiza Profesora” i wzięli udział w spotkaniu z ambasadorem, a ich praca trafiła na wystawy do Niemiec i również tam bardzo się podobała. Kraśniccy uczniowie zajęli także trze-

cie miejsce w ogólnopolskim konkursie na reportaży historyczny dzięki pracy poświęconej walce o kościół w Kraśniku w czerwcu 1959 r. Są także zaangażowani w redagowanie szkolnej gazetki.



WYPEŁNIJ ANKIETĘ NA SOLARY

W związku z aktualizacją harmonogramu naboru wniosków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego oraz planowanym naborem wniosków, Miasto Kraśnik zamierza aplikować o środki finansowe na realizację projektu z zakresu odnawialnych źródeł energii. Osoby zainteresowane powinny złożyć ankiety w terminie do dnia **26 czerwca 2019 roku**.

Planowany do złożenia przez miasto wniosek będzie

obejmował pozyskanie wsparcia na zakup i montaż: instalacji solarnych, fotowoltaicznych i kotłów na biomasę.

W związku z powyższym burmistrz zaprasza mieszkańców zainteresowanych otrzymaniem dofinansowania do wypełnienia ankiet w terminie do dnia 26 czerwca 2019 roku. Ankiety dostępne są w kancelarii Urzędu Miasta Kraśnik (parter budynku).

UWAGA: Do udziału w projekcie zostaną zakwalifi-

kowane osoby, które złożą poprawnie wypełnione ankiety. W przypadku instalacji fotowoltaicznej należy dołączyć kserokopie faktur za energię elektryczną za ostatni rok.

Realizacja projektu nastąpi jedynie w przypadku otrzymania dofinansowania w ramach Działania 4.1 „Wsparcie wykorzystania OZE” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego i przewidywana jest na lata 2021-2022.



Renowacja zabytkowego kościoła

Kraśniccy radni podjęli uchwałę, dzięki której 200 tys. zł zostanie wykorzystanych na renowację zabytkowej budowli, jaką jest kościół pw. św. Ducha. Odnowione zostaną m.in. dach i witraże. Pozostałe niezbędne środki ksiądz rektor pozyskał na tę inwestycję z funduszy rządowych.

Kościół rektoralny to jeden z kilku najważniejszych zabytków architektonicznych w naszym mieście, który ma wieloletnią historię. Pełni on od wieków nie tylko ważną funkcję religijną, ale także kulturową. - Mamy niewiele tak znaczących zabytków architektonicznych w mieście, które nadal funkcjonują i peł-

nią swą rolę, w tym wypadku religijną – podkreśla burmistrz **Wojciech Wilk**. - Tym bardziej powinniśmy przyczynić się do ich ochrony.

Pierwszy kościół drewniany powstał już w XVI wieku. Po pożarze na początku XVIII w. doszczętnie spłonął, ale został w 1761 r. odbudowany jako obiekt murowany.

- To bardzo ważne, aby samorząd i lokalna społeczność troszczyły się o historyczne dziedzictwo miasta, które powinno być punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń kraśniczan – mówi radny JAROSŁAW JAMRÓZ.

Czwarty, ostatni etap

W tym roku dokończona zostanie budowa ul. Kwiatkowskiej w starej części miasta. Kraśnik otrzymał dofinansowanie na ten cel z Funduszu Dróg Samorządowych. Koszt inwestycji to 1 369 905 zł. Połowę tej kwoty zapewni miasto z własnego budżetu. W majowym rozdaniu środków rządowych uczestniczyło w sumie 16 samorządów gminnych i 4 powiaty.

Budowa Kwiatkowskiej realizowana jest od wielu lat i etapowo, z pozyskaniem

środków zewnętrznych z różnych źródeł. Tym razem będzie to już czwarty etap tej inwestycji. Ostatni odcinek asfaltu zostanie położony w 2019 r., a miasto ogłosiło przetarg na to zadanie na początku czerwca.

To jedno z tych zadań inwestycyjnych w mieście, które czekało na swój szczęśliwy finał kilka lat. Ważne było poszukiwanie i pozyskanie środków zewnętrznych, co ograniczyło konieczne wydatki z budżetu miasta.



NOWE JABŁONIE NA NIEPODLEGŁOŚCI

Rozpoczęły się prace inwestycyjne w okolicy Al. Niepodległości w dzielnicy fabrycznej. Powstaje nowa „aleja jabłoniowa” oraz chodnik wraz z miejscami parkingowymi. To projekt z poprzedniej kadencji samorządu.

Umowa na realizację tych zadań została podpisana w magistracie w kwietniu br., ale projekt tej inwestycji powstał jeszcze przed ostatnimi wyborami. Prace potrwać do końca września br. i obejmą zagospodarowanie zieleni wzdłuż Al. Niepodległości na odcinku od ul. Urzędowskiej do ul. Kardynała Wyszyńskiego i wzdłuż ul. Kardynała Wyszyńskiego na odcinku od Al. Niepodległości do ul. Sikorskiego.

Odnowa zieleni będzie polegała m.in. na nowych nasadzeniach i na wymianie jabłoni będących w złym stanie zdrowotnym i wizualnym na egzemplarze jabłoni ozdobnej. W sumie zostanie posadzonych aż 200 sztuk nowych jabłoni odmiany Evereste.

Jednocześnie remontowana jest nawierzchnia chodnika oraz miejsc postojowych wzdłuż Al. Niepodległości. Ta część inwestycji obejmuje odcinek od ul. Garażowej do drogi wewnętrznej za budynkiem Centrum Kultury i Promocji.

Wartość całej inwestycji to ok. 2 mln zł. Część środków została zabezpieczona przez radnych w kraśnickim budżecie, a reszta pochodzi z unijnego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz z budżetu powiatu.



Całe przedsięwzięcie realizowane jest w ramach dużego projektu odnowy zieleni, który rozpoczął się rok temu. W 2019 r. projekt zielonowy będzie również realizowany w starej części miasta i na Osiedlu Kolejowym, obejmując: ul.

Koszarową, Mieszka I, Kopernika, Al. Tysiąclecia, skwery przy dworcu PKP i kościele św. Ducha, tereny zielone przy amfiteatrze, Zalewie Kraśnickim (drugi etap) i Urzędzie Miasta.

Bardzo ważna jest troska o miejską zielen, która ma nie tylko znaczenie estetyczne, ale również ogromny wpływ na nasze zdrowie – podkreśla radny ZBIGNIEW MARCINKOWSKI. – Dlatego miejskie służby powinny zwrócić szczególną uwagę na inwestycje realizowane w tym zakresie

Strefa Aktywności dla uczniów SP nr 6

Urządzenia i przyrządy do rekreacji oraz treningów znalazły się na wyposażeniu siłowni wolnostojącej w Szkole Podstawowej nr 6 w Kraśniku. Oprócz samej siłowni zainstalowano również stoły do gry w szachy i chińczyka w ramach strefy relaksu.

Zakres wykonanych robót objął również demontaż istniejących urządzeń na placu zabaw, rozbiórkę utwardzonej nawierzchni, skucie betonowych płyt.

Zgodnie z wcześniejszymi planami Otwarta Strefa Aktywności stanowi część większej inwestycji, która obejmuje również budo-

wę boiska wielofunkcyjnego z nowym placem zabaw. Jednak w poprzedniej kadencji samorządu udało się pozyskać dofinansowanie z Ministerstwa Sportu jedynie na Strefę (25 tysięcy zł). Dlatego pozostałe prace będą realizowane w późniejszym terminie.

Zdemontowanie starego placu zabaw w tym miejscu okazało się konieczne ze względu na zły stan urządzeń.

Rozbudowa bazy sportowej i rekreacyjnej w miejskich szkołach jest bardzo ważna z punktu widzenia rozwoju fizycznego młodych kraśniczan – mówi ZBIGNIEW BARTYSIAK. – Dlatego takie inwestycje są w naszym mieście ciągle potrzebne

Nowe zaplecze na „Tęczy”



Rozpoczęła się inwestycja związana z modernizacją stadionu LKS „Tęcza” w starej dzielnicy Kraśnika. Jej wartość to prawie 2,7 mln zł, a środki na to zadanie pochodzą z budżetu miasta oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Do końca sierpnia br. ma powstać nowe zaplecze sanitarno-szatniowe oraz magazynowe: - Będą z niego korzystać sportowcy, kibice podczas meczów, oraz inni mieszkańcy miasta uczest-

niczający w różnych wydarzeniach – mówi wiceburmistrz Piotr Janczarek.

W ramach realizowanej inwestycji nastąpi rozbiórka istniejących budynków, budowa nowego obiektu szatniowo-sanitarnego oraz budynku magazynowego, utwardzenie terenu i ciągów pieszych, pieszo-jezdnych oraz miejsc postojowych, budowa nowego ogrodzenia. Ponadto teren zostanie uzbrojony, a obiekty przyłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej (jedna z toalet bę-

dzie przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych). Zainstalowane zostaną także piłkochwyty oraz elementy małej architektury: stojaki rowerowe, wiaty dla zawodników oraz kosze na śmieci.

To ważna dla mieszkańców starej części Kraśnika inwestycja i cieszą się, że władze miasta dostrzegają potrzeby związane z obiektami sportowymi również w tej dzielnicy – mówi radny KRZYSZTOF LATOSIEWCZ.



Z KRAŚNIKA DO SEATTLE

Na rynku wydawniczym pojawiła się nowa książka poświęcona działalności Dariusza Stuja, kraśniczanina mieszkającego obecnie w USA, założyciela fundacji Rainbow of Magnolia Fountains of Life, filantropa i ... maratończyka, który pobiegł ponad 50 maratonów.



Darek opowiada w niej o swoim życiu i pasji do pomagania innym. Książka powstała pod redakcją Joli Boroń, a została wydana nakładem kraśnickiego Wydawnictwa MASSA. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął burmistrz Miasta Kraśnik Wojciech Wilk.

10 czerwca o godzinie 18 odbył się wieczór autorski w Centrum Kultury i Promocji.

Na spotkaniu z autorami i bohaterami książki „Z Kraśnika do Seattle. Moje ślady na ścieżkach pomagania innym...” które prowadziła autorka reportażu

o Darku Stuju, Agnieszka Czyżewska z Radia Lublin, można było kupić książkę i porozmawiać z Darkiem Stujem, Jolą Boroń czy Jarkiem Chrzanowskim.

Na spotkaniu był też obecny kenijski przyjaciel Darka - Robert Saruni - koordynator charytatywnych działań fundacji w Afryce.

Jak wiadomo książka dedykowana jest Jarkowi Chrzanowskiemu, chłopakowi z Kraśnika. Nie tak dawno organizowane były mecze charytatywne, koncerty czy zbiórki pieniężne w celu pomocy Jarkowi, żeby mógł on wrócić do normal-

nego życia po ciężkim wypadku. W tę pomoc zaangażował się mocno również Darek Stuj i jego fundacja. Dzięki ludzkiej pomocy Jarek wrócił do zdrowia i zaczął aktywnie działać w fundacji ROMFOL. Razem z Darkiem Stujem i innymi kraśniczanami wziął udział w projekcie charytatywnym na przełomie lutego i marca 2019 r. w Kenii i Tanzanii. Rozbudowywano wówczas ośrodek dla dziewcząt. Historia Jarka pokazuje jak można odplacić za otrzymane dobro. Jarek jest przykładem dla wszystkich osób, że nawet po ciężkim wypadku, dzięki wsparciu ludzi można się podnieść i nieść pomoc innym.

Budowa schodów przy USC

Na przełomie maja i czerwca zbudowano nowe schody przy siedzibie Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku, który przed II wojną światową był wartownią koszar 24 Pułku Ułanów. Co roku na początku lipca odbywają się tam uroczystości związane ze świętem pułkowym i Apelu Poległych (w tym roku będzie to 6 lipca).

Ponadto w USC organizowane są sesje Rady Miasta i okolicznościowe uroczystości. Budynek pełni więc ważną funkcję reprezentacyjną i urzędową. Do wykonania remontu przymie-

rzano się w poprzednim kadencji, jednak nie udało się go wtedy zrealizować. Środki na tę inwestycję zabezpieczyła w budżecie Rada Miasta. Zakres inwestycji objął rozbiórkę istniejących schodów i podestów, nawierzchni przejścia pod arkadami oraz okładziny granitowej murku; wykonanie nowych schodów i podestów, czyszczenie elewacji, regulację wysokościową betonowej kostki brukowej i wymianę krawężnika betonowego dojścia od strony parkingu. Koszt inwestycji to niecałe 120 tys. zł.



OBLIGACJE NA INWESTYCJE

Miasto Kraśnik planuje w tym roku wyemitowanie 10 tysięcy obligacji o wartości nominalnej 1000 zł każda, na łączną kwotę 10 mln zł. Kraśniccy radni decydują w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu podjęli jednogłośnie.

Władze miasta chcą, aby w ten sposób sfinansować wydatki inwestycyjne ujęte w budżecie na 2019 r.: - Obligacje nie będą przeznaczone na wydatki bieżące – podkreśla burmistrz miasta Wojciech Wilk.

Obligacje zostałyby wyemitowane w 2019 r. w ramach programu emisyjnego w pięciu seriach z terminem wykupu w latach 2025 – 2029. Każda seria będzie emitowana na kwotę 2 mln zł.

Obligacje są potrzebne, aby wykorzystać pozyskane

Zachęcamy do zakupu książki, która dostępna jest m.in. w księgarniach "Avalon". Całkowity dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na wsparcie fundacji

Rainbow of Magnolia Fountains of Life, która aktywnie niesie pomoc potrzebującym w różnych miejscach na świecie m.in. Kenii, Tanzanii, Nepalu.



GALERIA HONOROWYCH OBYWATELI

W Urzędzie Miasta Kraśnik zaprezentowano galerię portretowych rysunków autorstwa Aleksandry Rak, które przedstawiają Honorowych Obywateli Kraśnika.

To osoby i postacie zasłużone dla miasta: - Ze względu na swe historyczne zasługi, jak i z racji znamienitych dokonań zawodowych, nasi kraśniccy bohaterowie mają dla zbiorowej

pamięci miasta szczególne znaczenie – podkreśla burmistrz Wojciech Wilk. - Takie symboliczne wyróżnienie jest więc oczywiste.

Honorowi Obywatele Miasta Kraśnik to: siostra prof. dr hab. Zofia Zdybicka (etyk i filozof, KUL), profesor Andrzej Drop (rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie), ksiądz Stanisław Zieliński, żołnierz 24 Pułku Ułanów: Kazimierz Dergiman – Kownacki, Zbigniew Rosiński i Jan Wiczerzak.



■ Na zdjęciu posiedzenie Rady Miasta Kraśnik.

środki zewnętrzne i zrealizować plany inwestycyjne – miasto musi mieć środki na wkład własny, których teraz w budżecie brakuje. Rozpoczęła się już procedura mająca na celu wyłonienie agenta emisji odpowiedzialnego za jej organizację i obsługę. Zgłosiły się trzy podmioty zainteresowane współpracą z miastem.

- Z emisji obligacji korzystają już inne lubelskie samorządy i jest to jeden ze sposobów na pozyskanie środków na inwestycję –

wyjaśnia burmistrz Wilk. - Emisja obligacji została zaplanowana w projekcie budżetu przygotowanym jeszcze w poprzedniej kadencji i ostatecznie uchwalonym pod koniec ubiegłego roku. Więcej będziemy mogli powiedzieć po wyłonieniu na podstawie podjętej uchwały podmiotu odpowiedzialnego za organizację i obsługę emisji obligacji. Wtedy poznamy warunki, na jakich będziemy mogli to zrobić.

REGULAMIN KĄPIELISKA PRZYJĘTY

Rada Miasta przyjęła w maju regulamin kąpieliska nad Zalewem Kraśnickim. Będzie ono czynne od 1 lipca do 31 sierpnia br., przez 7 dni w tygodniu, w godzinach od 10:00 do 18:00.

W przypadku takich obiektów użyteczności publicznej niezwykle ważne są względy bezpieczeństwa. Kąpiel poza obszarem do tego przeznaczonym jest zabroniona, a osoby korzystające z kąpieliska zobowiązane są do bezwzględnego przestrzegania poleceń ratowników. Nie wolno również wprowadzać zwierząt, korzystać z kąpieliska pod wpływem alkoholu i środków odurzających, zaśmiecania, grillowania oraz palenia ognisk.

Radni dodali także, na wniosek radnego Jana Albiniaka, zapisy mówiące o zakazie zachowywania się w sposób odbiegający od ogólnie przyjętych norm społecznych i zakłócający komfort wypoczynku innych osób. W przypadku nie stosowania się do regulaminu stosowane będą konsekwencje wynikające z Kodeksu

karnego i innych regulacji prawnych.

Po opublikowaniu regulaminu i uwzględnieniu głosów mieszkańców, miasto planuje jednak wyznaczenie odpowiednich miejsc i za instalowanie stacjonarnych grillów, dzięki którym mieszkańcy będą mogli w bezpieczny sposób urozmaicić swój pobyt nad Zalewem.



„Szóstka” najlepsza w orlikowym turnieju

XVIII edycja Piłkarskiego Turnieju Chłopców klas III i młodszych o Puchar Burmistrza Miasta Kraśnik organizowana przez MUKS Kraśnik za nami. Do rywalizacji stanęły cztery podstawówki.

Turniej, mimo młodego wieku uczestników (najstarsi to rocznik 2009), stał na wysokim poziomie, o czym świadczą składne akcje oraz piękne bramki, a także udane interwencje obrońców i widowiskowe parady bramkarskie. Rywalizacja w XVIII edycji turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Kraśnik Wojciecha

Wilka zakończyła się zwycięstwem SP nr 6, a na kolejnych miejscach uplasowały się: SP nr 5, SP nr 1 i SP nr 2.

Królem strzelców został zdobywca 7 bramek **Ksawery Lenartowicz** z „szóstki”, najlepszym bramkarzem uznano **Alesandro Tudarka** z „piątki”, zaś najlepszym zawodnikiem wybrany został **Maksym Rabaniuk**. Wyróżniającymi się zawodnikami zostali: **Marcel Wilk** (SP nr 1), **Łukasz Martyna** (SP nr 2), **Julian Bieleń** (SP nr 5) oraz **Barłomiej Bańka** (również „piątki”).

Turniej został zorganizowany

przez Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Kraśnik dzięki wsparciu Urzędu Miasta i MOPS. Dekoracji uczestników dokonał burmistrz. Szkoły otrzymały puchary, wyróżniający zawodnicy statuetki, zaś na wszystkich uczestników czekały słodkie upominki, napoje oraz wejściówki na odkrytą pływalnię.

Mobilna Kosmetyka Stóp i Dłoni

dla Seniorów i nie tylko

Z dojazdem do domu, do szpitala, do domu pomocy społecznej

ZABIEGI LECZNICZE I KOSMETYCZNE

manicure dłoni klasyczny SPA
masaż dłoni
parafina i peeling dłoni
olejki aromatyczne
pedicure stóp klasyczny SPA
masaż stóp
parafina na stopy
peeling na stopy stóp
maska
pomoc na pękające pięty
usunięcie modzeli i nagniotków
frezowanie pięt

KATARZYNA KRZECZOWSKA-PAWELEC

TEL 669 932 251

23-250 Urzędów
ul. Zakościelne 136



■ Na zdjęciu zwycięska drużyna z SP 6.

Turniej młodych szachistów

Kraśnicka młodzież nie tylko interesuje się piłką nożną, siatkówką czy sportami walki. Okazuje się, że spora grupa bardzo chętnie gra również w szachy. Z myślą o nich 18 maja w Szkole Podstawowej nr 3 odbył się II Miejski Turniej Szachowy. W rozgrywkach, którym kibicowali rodzice, wzięło udział 63 zawodników. Przedstawiamy wyniki rywalizacji:

Kategoria kl. I-III dziewczynki: I miejsce Emilia Jakóbczyk, II miejsce Nela Kowalik, III miejsce Nikola Gładkowska

Kategoria kl. I-III chłopcy: I miejsce Jan Tuszyński, II miejsce Krzysztof Boś, III miejsce Tomasz Górski

Kategoria kl. IV-V: I miejsce Wojciech Hofman, II miejsce Bartosz Starobrat, III miejsce Tymoteusz Głuchowski

Kategoria kl. VI-VII: I miejsce Bartosz Łysak i Adam Czech, III miejsce Antoni Smaga.

Kategoria kl. VIII – gimnazjum: I miejsce Krzysztof Wittek, II miejsce Maciej Rzęsa, III miejsce Jarosław Rzęsa



Podziękowania za pamięć o Wołyniu

Za kilka tygodni obchodzić będziemy kolejną rocznicę Rzezi Wołyńskiej - Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Kraśnik od kilku lat włącza się w akcję Lubelskiego Oddziału TVP3 oraz Konsulatu RP w Łucku na Ukrainie pod hasłem „Znicze dla Wołynia”.

11 lipca 1943 r. oddziały UPA dokonały skoordynowanego ataku na 99 polskich miejscowości, głównie w powiatach horochowskim i włodzimierskim. Po otoczeniu wsi, by uniemożliwić mieszkańcom ucieczkę, dochodziło do potwornych rzezi i zniszczeń. Warto przypomnieć, że w celu upamiętnienia tych tragicznych wydarzeń mieszkańcy Kraśnika aktywnie uczestniczą w symbolicznej akcji zbierania zniczy przeprowadzanej na cmentarzach podczas uroczystości Wszystkich Świętych. W ubiegłym

roku zebrano 1223 sztuk.

- W imieniu organizatorów i współpracowników dziękuję wszystkim darczyńcom za przekazane znicze w Kraśniku w rocznicę Rzezi Wołyńskiej i zachęcam do ponownego udziału. Dziękuję, za podejmowane rozmowy w trakcie zbiórki zniczy. Szczególnie dziękuję młodzieży za ich patriotyczną postawę i zaangażowanie. Podziękowania składam również: Urzędowi Miasta w Kraśniku, CKiP, wolontariuszom przy cmentarzu parafialnym: Kacprowi Zającowi, Oskarowi Zającowi, Markowi Koconiowi, Waldemarowi Jakubowskiemu, Janowi Albiniakowi, śp. Jerzemu Kulpie za udostępnienie miejsca przy cmentarzu parafialnym, Zbigniewowi Boguszewskiemu za pomoc przy cmentarzu komunalnym, dyrektorom i uczniom szkół publicznych - mówi **Czarusław Dęboczyk**, jeden z organizatorów i inicjator kraśnickiej akcji.

Burmistrz Miasta Kraśnik **WOJCIECH WILK**
zaprasza

www.krasnik.eu

ZNK KRAŚNIKA

6-7 lipca 2019

KRAŚNIK
PRZYJAZNE MIASTO

Program

SOBOTA 6 LIPCA

ZALEW KRAŚNICKI

7.00 - Zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta Kraśnik

OBIEKTY MOSIR

9.00 - 16.00 Imprezy rekreacyjne i sportowe:

9.00 - XVIII Otwarty Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego

9.00 - Kraśnicki Otwarty Turniej Siatkówki Piłazowej

11.00 - Kraśnicki Rodzinny Rajd Rowerowy

12.00 - Otwarty Turniej Koszykówki Ulicznej „Kraśnik Street Basket”

14.00 - Mecz Oldbojów FKS Stal Kraśnik - RKS Motor Lublin

UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA 24 PUŁKU ULANÓW - KRAŚNIK STARY

17.00 - Zbiórka uczestników pod pomnikiem 24 Pułku Ułanów przy Kościele pw. WNMP w Kraśniku

17.10 - Przemarsz pod byłą Wartownię (USC)

17.40 - Apel Pamięci



SCENA LETNIA CKIP

15.00 - Wystawa psów

16.00 - Zespoły i Soliści z CKiP

17.00 - Canion

18.00 - San Escobar

18.30 - Black as the Sun

19.00 - Monday

19.30 - CZĘŚĆ OFICJALNA

- Otwarcie Dni Kraśnika
- Wręczenie nagród dla zwycięzców konkursów
- Losowanie rowerów wśród uczestników Rodzinnego Rajdu Rowerowego

20.00 - Rock & Seller Band

21.00 - **JANUSZ YANINA IWAŃSKI & 4 GRAMY „PIOSENKI POLSKIE. OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”**

Imprezy towarzyszące: stoiska gastronomiczne, rękodzieło, atrakcje dla dzieci

NIEDZIELA 7 LIPCA

9:00 - Otwarcie wystawy okolicznościowej 24 Pułku Ułanów przy ul. Piłsudskiego 2a

KOŚCIÓŁ PW. WNMP W KRAŚNIKU

10:30 - Msza św. w intencji poległych i zmarłych Ułanów oraz Miasta Kraśnik

11:30 - Oddanie hołdu poległym pod Pomnikiem 24 Pułku Ułanów

RYNEK - PLAC WOLNOŚCI

12:00 - 16:00 Piknik Militarny

- Prezentacja czołgu Leopard 2
- Wystawa militariów
- Prezentacja grup rekonstrukcyjnych



ZALEW KRAŚNICKI

14:00 - 16:00 Piłazowe Zumba Family

AMFITEATR MIEJSKI UL. FESTIWALOWA

16:30 - Występy zespołów z CKiP

18:00 - Ayarise

19:00 - Pawkin

20:00 - Przywitanie gości



20:30 AMFITEATR

KASIA KOWALSKA



PATRONAT HONOROWY
WOJCIECH WILK
BURMISTRZ MIASTA KRAŚNIK

Partnerzy medialni:



Walka o Kościół w Kraśniku Fabrycznym

Od połowy lat 50. w Kraśniku Fabrycznym działał komitet społeczny, który zabiegał u władz o zgodę na wybudowanie kościoła. Rządzący przyjęli wobec tych oczekiwań taktykę podobną do stosowanej w wielu innych miastach Polski, polegającą na wyszukiwaniu problemów tam, gdzie ich nie było, stosowaniu pokrętnych wyjaśnień, wydłużaniu czasu na udzielenie odpowiedzi bądź ich brak.

Na fali odwilży gomułkowskiej, w roku 1957 i 1958, udało się w Kraśniku Fabrycznym zorganizować uroczystości związane z pierwszą komunią świętą. Ważne w życiu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 wydarzenie odbywało się na tzw. „słonecznej polanie”. Przed uroczystościami komitet organizacyjny przygotował, obok stojącego w pobliżu ogrodzenia szkoły brzożowego krzyża, ołtarz.

Miejsce to stopniowo nabierało dużej wagi. Mieszkańcy Kraśnika Fabrycznego obok krzyża zaczęli spotykać się także na nabożeństwach majowych. Ludzie widzieli w tym miejscu lokalizację dla kościoła.

Zalążek kościoła

Liczba mieszkańców Kraśnika Fabrycznego w roku 1959 przekroczyła 10 tysięcy, w tym ponad 4 tysiące stanowiły dzieci. To naturalne, że większa społeczność staje się silniejsza. Rosnącą w ludziach stanowczość i odwagę potwierdza to, że na zlecenie członka lokalnej społeczności stolarz z Urzędowa wykonał wysoki, masywny dębowy krzyż, który w połowie czerwca 1959 r. zastąpił stojący przy ołtarzu brzożowy. Ten akt miał bardzo wymowne znaczenie, długowieczny dąb to przecież symbol potęgi i trwałości. Wkopywanie nowego krzyża nie uszło uwadze władz. Podjęto działania będące bezpośrednią przyczyną zamieszek.

„26 czerwca rano przedstawiciele władz budowlanych z architektem powiatowym przybyli na miejsce i wobec wyraźnego łamania obowiązujących przepisów i praw zalecili wstrzymanie budowy, która została też opieczetowana” – tak referowała podjęte kroki jedna z gazet lubelskich.

Atak na komisariat

Inspekcję przedstawiciele władz powiatu na „słonecznej polanie”, w dniu 26 czerwca 1959 r., zakończyło zabranie przez milicję przedmiotów, które tam się znajdowały (obraz, dywany, kilim, lichtarz). Złożono je w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku Fabrycznym. Kobiety, które w godzinach popołudniowych przyszły się pomodlić, zobaczyły co się stało. Po krótkiej modlitwie przy krzyżu, wracając z polany stanęły przed komisariatem milicji, domagając się zwrotu zabranych przedmiotów. Ponieważ te były w prezydium, milicjanci, zgodnie z prawdą, odpowiadali, że ich nie mają. Informowali też, że decyzja o zwrocie zabranych rzeczy musi być wydana przez komendanta po-

wiatowego lub wojewódzkiego milicji. Wyjaśnienia milicjantów oburzyły ludzi i napięcie rosło. Do stojących przed posterunkiem dołączali inni, kolejne osoby, które przyszły modlić się na polanie oraz część pasażerów autobusów PKS, mających przystanek w tamtej okolicy. Życie ówczesnego Kraśnika Fabrycznego (sklepy, dom kultury, stadion, restauracje) skupione było w okolicy posterunku i prezydium. O obserwatorów nie było więc trudno. Znalazły się także dzieci i młodzież, dla których zakończył

krótkiej chwili, opuszczała miejsce zgromadzenia. Zmuszały ich do tego obowiązki, np. pozostawione w domu dzieci, a także obawa, że całe zajście będzie miało dramatyczne zakończenie.

W pewnej chwili na balkonie prezydium pojawił się pracownik SB, który apelował o rozejście się. Ktoś cisnął w niego kamieniem, inni zaczęli gwizdać i wykrzykiwać dosadne opinie o władzach, które reprezentował. Milicja nie reagowała. Funkcjonariusze bali się, obsada komisariatu była wówczas tylko trzyosobowa. Ów-



się już czas nauki.

Zebrani przed siedzibą władz śpiewali pieśni religijne, wznoszono także okrzyki, co było sły-



szane w wielu częściach osiedla i prowokowało przybycie kolejnych osób. W relacjach uczestników pokojowego jeszcze protestu padała liczba około pół tysiąca przybyłych. Część osób, po

czesny komendant komisariatu był w tym czasie poza Kraśnikiem.

O zaostrożnym się proteście poinformowano władze w Lublinie. Tłum rósł. Pojawiło się w nim kilku funkcjonariuszy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), którzy mieli obserwować wydarzenia i zapamiętywać najbardziej aktywnych uczestników. Ochotnikom współpracującym z MO władze przypisały wówczas szczególną rolę. Utrzymanie porządku w mieście opierało się więc na 22 aktywnych ormowcach (dane z roku 1959, liczba ulegała zmianie), co w tych ludziach, wyselekcjonowanych ideologicznie, wzbudzało poczucie dowartościowania i gorliwość.

Kiedy zapadł zmrok znaleźli się odważni, którzy wyrażali niechęć wobec władz, rzucając kamieniami. W pamięci kilku uczestników zapadło to, że w tłumie oblegającym komisariat i prezydium pojawiły się osoby nie będące mieszkańcami osiedla, które były prowokatorami i dążyły do eskalacji protestu.

- Pamiętam, że dopóki było widno, panował spokój. Toczyły się głośnie dyskusje, widziałem też jak zatrzymano na chwilę samochód służbowy, w którym do domu jechał jeden z zastępców dyrektora fabryki. Czegoś się od niego domagano. Po zapadnięciu zmroku sytuacja uległa zmianie. Słychać było okrzyki oraz odgłos wybijanych szyb. Zapamiętałem też strzał. Z okna widziałem, co się dzieje. Podobnie robiło wiele osób mieszkających w blokach w pobliżu miejsca zajść. Po jakimś czasie pojawiły się oddziały milicji lub wojska. Osoba w mundurze podeszła pod nasz blok i wymownym gestem kazała

rozpraszać się, do akcji przystąpili milicjanci bijąc uciekających pałkami. We wspomnieniach uczestników pojawia się relacja, że w początkowym okresie próbowano nawiązać walkę i obrzucano mundurowych kamieniami.

Duża część osób zaczęła uciekać ulicą Dzierżyńskiego, w kierunku hotelu nr 1 oraz ulicy Bieruta. Atakujący milicjanci byli wyjątkowo brutalni. Sukcesywnie zatrzymywano uczestników, doprowadzając do podstawionych milicyjnych „stonek”. Kiedy protestujący zniknęli z głównych ulic miasta, przeprowadzono „łapankę”. Szukano w piwnicach oraz na strychach

cyjanci, docierali do oddalonych od centrum zajęć części miasta w poszukiwaniu osób, którym można było przypisać udział w zamieszkach. W sumie zatrzymano ok. 60 mieszkańców.

Represje

Pierwszy pokazowy proces odbył się 7 sierpnia. Postanowienie o zamknięciu śledztwa w sprawie mężczyzn, którzy stanęli przed sądem jako pierwsi, wydano 14 lipca 1959 roku. Używano różnych metod, aby doprowadzić do skazania. W trakcie procesu pokazowego zapadły najostrejsze wyroki, osądzono sześć osób. Rozprawa odbywała się w Domu Ludowym (budynek przy ulicy Mostowej 1), w jej trakcie widownia była pełna. Na sali zasiadł aktyw robotniczy, dowożony autobusami, także z okolic. W pokazowym procesie oskarżeni zostali: **Marian Piotrowski, Józef Morawski, Lucjan Kuśmierczyk, Alfred Kozłowski, Henryk Nieć i Zygmunt Czajko**. Pierwszych pięciu oskarżano o to, że dnia 26 VI 1959 r. w Kraśniku Fabrycznym wzięli aktywny udział w zbiegowisku publicznym, rzucali kamieniami, zdemolowali lokal miejscowego posterunku MO i Prezydium MRN. Zygmunt Czajko miał uderzyć ręką w głowę członka ORMO Tadeusza B. i w twarz Jana Ł., przywołanego do pomocy funkcjonariuszom MO, w wyniku czego ci ostatni doznali lekkich obrażeń ciała. Wszystkich uznano winnymi zarzucanych czynów i na mocy art. 163 KK skazano. M. Piotrowskiego, A. Kozłowskiego i J. Morawskiego na 3 lata więzienia, a L. Kuśmierczyka, H. Niecia i Z. Czajko na 2 lata 6 miesięcy, zaliczając im areszt prewencyjny.

26 czerwca 1959 roku wieczorem Marian Piotrowski wybrał się z żoną na kolację do restauracji „Stylowa”. Tego dnia żona usunęła zęba, źle się czuła i nie mogła przygotować posiłku w domu. Wychodząc z restauracji małżonkowie zauważyli ludzi zgromadzonych wokół prezydium. Widząc tłum Marian Piotrowski poprosił żonę, by poszła do domu, sam udał się pod budynek władz miasta, żeby dowiedzieć się o co chodzi. Wkrótce nadjechał patrol milicyj-



obserwującym odejść od okien. Oczywiście obserwowaliśmy dalej, ale już z ukrycia, przy wygaszonym świetle. Stopniowo wrzawa słabła. Siły porządkowe przegoniły manifestujących sprzed komisariatu oraz prezydium w kierunku ulicy Bieruta (obecnie ul. Sikorskiego), skąd dochodziły odgłosy – wspomina jeden z mieszkańców.

Strzałów było kilka. Padły z okna komisariatu. Była to reakcja funkcjonariuszy na atak na ich placówkę.

Odwet ZOMO

Okolo godziny 23 dotarły z Lublina duże siły mające zaprowadzić porządek w mieście. W grupie tej przeważali funkcjonariusze Zmotoryzowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), formacji powołanej po zamieszkach w Poznaniu, w roku 1956, szkolonej w celu pacyfikowania manifestacji i protestów. Wiele osób wspomina, że widziało w grupie rozpędzających także mundury wojskowe. Mogli to być żołnierze KBW.

Atak milicji zbiegł się w czasie z dotarciem pod prezydium i komisariat kolejnych sektek osób. Byli to pracownicy drugiej zmiany KFWM. O tym, co dzieje się w centrum miasta zostali poinformowani przez znajomych, którzy przyszli do fabryki na trzecią zmianę. Po przybyciu grupy pracowników liczbę osób zgromadzonych wokół siedziby władz miasta szacowano na ponad tysiąc.

Do rozbicia tłumy w pierwszej kolejności użyto armatek wodnych. Kiedy ludzie zaczęli

pobliskich bloków mieszkalnych. Wchodzono także do prywatnych mieszkań, w których paliło się światło. Jeżeli ktoś miał mokre ubranie, uznawano, że brał udział w zbiegowisku i wyprowadzano. Zatrzymanych brutalnie okładano pałkami. Bito także osoby przypadkowe, które o tej porze znalazły się w okolicy komisariatu bądź poruszały po ulicach. A takich było dużo, należy pamiętać, że trzecia zmiana w KFWM kończyła pracę o godz. 23:00. Osoby zatrzymane odwożono do aresztu w Komendzie Powiatowej MO w Kraśniku przy ulicy Kościuszki, a następnie w nocy do Lublina.

W relacjach wielu obserwatorów zajęć pojawia się opis znajomych, którzy zostali bardzo dotkliwie pobici. Pałkami bito po całym ciele, nie omijając głowy i twarzy. Pani Irena, która do dziś mieszka przy dawnej al. Lenina, akcję milicyjną przed swoim blokiem obserwowała przez otwarte okno. W pewnym momencie zobaczyła sąsiadkę, którą, jak określiła, milicjanci bili i ciągnęli za sobą po ulicy. Jak się później okazało, wieczorem przyjechała do Kraśnika Fabrycznego autobusem z Warszawy i została zatrzymana zaraz po wyjściu z niego: – Widząc jak bezbronną kobietę szarpia, ciągną i biją, zaczęłam krzyżeć i wyzywać milicjantów. Usłyszałam wtedy głos dyrygującego akcją ubeka, „strzelać po oknach”. Na szczęście nikt tego rozkazu nie wykonał – wspomina pani Irena.

Akcja milicyjna trwała do późnych godzin nocnych. Podzieleni na mniejsze grupy mili-



ny i zaczął rozpędzać ludzi. W środku tych zdarzeń znalazł się Marian Piotrowski, którego zatrzymano. Stawiane mu w procesie pokazowym zarzuty dotyczyły czynnej napaści na funkcjonariuszy milicji, ORMO oraz niszczenia mienia. Podobnie jak w innych procesach po 26 czerwca, jedynym a zarazem głównym świadkiem oskarżenia, był funkcjonariusz ORMO. Ormowiec zeznał, że zajścia przed budynkiem prezydium obserwował z okna swojego mieszkania i w grupie rzucających kamieniami widział Mariana Piotrowskiego. Sąd nie starał się ustalić czy rzeczywiście z okien bloku, w którym mieszkał ormowiec widać było plac przy prezydium.

Prawda była taka, że okna „obserwatora” były zasłonięte przez inne budynki.

Marian Piotrowski przebywał w więzieniach w Kraśniku, Nisku, w Piechocinie (gm. Bydgoszcz) i Przemyślu. W Piechocinie pracował, dlatego ten czas wspominał najlepiej. Najgorszym okresem był pobyt w Nisku i Rzeszowie, gdzie więzienie mieściło się w piwnicach, po których biegały szczury, a ze ścian spływała woda. Więźniowie jedli stęchlą kaszę i śledzie. W czasie jego pobytu w więzieniu żona miała trudności ze znalezieniem pracy. Nawet, gdy ktoś zgodził się ją zatrudnić otrzymywał telefon, po którym kobieta traciła pracę. Marian Piotrowski wrócił z więzienia po odbyciu blisko trzech lat kary. Z Ośrodka Pracy Więźniów w Łęgnowie został zwolniony 20 kwietnia 1962 roku. Natychmiast otrzymał powiadomienie o obowiązku odbycia przeszkolenia wojskowego i czekało go kolejne, wielotygodniowe rozstanie z żoną i synami.

Równie dramatycznie wygląda historia Henryka Niecia, przedstawiona na stronie parafii pw. św. Józefa Robotnika: „Krytycznego dnia po odprowadzeniu swojej dziewczyny wracał do domu. Minął przed gmachem MO i PMRN tłum stojących tam ludzi. Dochodziła godzina 21.45. Koło szpitala, a więc daleko już od manifestantów zastąpił mu drogę pracownik UB – K. i mierząc do niego z pistoletu, zażądał dokumentów. Podany dowód osobisty zabrał i nie oddał. Poszkodowany zwrócił się wtedy do MO, gdyż bez dokumentów nie mógł pracować jako kierowca samochodowy. Tu otrzymał pisemko upoważniające go do podjęcia pracy. Po dwóch tygodniach został aresztowany i dołączony do poprzednio zatrzymanych 36 osób. Zgromadzeni „świadkowie” nie rozpoznali w nim uczestnika ulicznych zajęć, jedynie ubowiec – K. zeznał na jego niekorzyść. Na podstawie tego jedyne oskarżenia otrzymał dwa i pół roku więzienia. Siedział w Nisku, Rzeszowie, Piechocinie i w Siemiatyczach. Pracował na budowie. Siedział z kryminalistami, którzy mieli wyroki śmierci. Traktowany był poniżej ludzkiej godności, upokarzany i poniżany. Ojciec na własny koszt starał się o zwolnienie pana Henryka. Rozprawa rewizyjna odbyła się w Lublinie. Była na niej, w charakterze świadka, dziewczyna, którą wówczas odprowadzał do domu, ale to nic nie dało. Dobre sprawowanie się więźnia spowodowało, że na wniosek kierownika więzienia skrócono mu karę o kilka miesięcy. W dniu aresztowania został oczywiście dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Jako ex więźnia nie chciała go zatrudnić kadrowa. Został przyjęty do pracy dopiero po interwencji u prokuratora”.

Do pozbawienia kogoś pracy nie był potrzebny wyrok sądu czy informacja z milicji o zatrzymaniu z powodu udziału w zajęciach. Niektórzy wykazywali się nadgorliwością, co pokazuje historia jednego z ówczesnych siatkarzy „Stali”: – Zamieszki były w piątek. W sobotę rano wyjeżdżaliśmy na mecz ligowy w siatkówkę. Kiedy przechodziłem koło prezydium widziałem porządek, szyby w oknach też już wstawiono. Na ulicy panował spokój. W tamtym czasie sobota nie była dniem wolnym, ludzie byli więc już w pracy. Ja ze względu na mecz nie poszedłem do fabryki. Kiedy w poniedziałek rano stawilem się w zakładzie, okazało się, że jestem zwolniony. Działano szybko. W przypadku osób nieobecnych w sobotę uznano, że zostały zatrzyma-

ne po zamieszkach i wręczano im wypowiedzenia. W mojej sytuacji przyczyna była oczywiście inna, wyjazd na mecz „Stali”. Zostało to wyjaśnione i zwolnienie cofnięto. Otrzymał je natomiast mój ojciec, który był członkiem komitetu społecznego zabiegającego o budowę kościoła w Kraśniku Fabrycznym. W dniu zamieszek był na delegacji w Warszawie, nie został więc, tak jak inni członkowie, zatrzymany. Ojciec pozostawał bez pracy przez kilka miesięcy – wspomina były kraśnicki sportowiec.

Kraśnickie wydarzenia znalazły się w centrum zainteresowania IPN, który 25 kwietnia 2001 roku wszczął śledztwo (sygn. akt S 27/01/Zk) „w sprawie stosowania przez funkcjonariuszy państwowych w stosunku do mieszkańców Kraśnika represji oraz ograniczeń w przysługujących im prawach wyznawania i praktykowania przez nich wiary katolickiej, w okresie od dnia 26 czerwca 1959 r. w Kraśniku Fabrycznym woj. lubelskie”. W toku śledztwa ustalono, że nad aresztowanymi znęcano się oraz, że po opuszczeniu zakładów karnych uczestnicy zgromadzenia poddawani byli dalszym represjom, m.in. uniemożliwiano im znalezienie pracy. W trakcie czynności przesłuchiowano w charakterze świadków osoby pokrzywdzone. Przepr-



wadzono oględziny akt i materiałów archiwalnych. Planowano przedstawić zarzuty osobom odpowiedzialnym za represje stosowane wobec pokrzywdzonych (autor nie dotarł do informacji jak zakończyła się sprawa).

Duże grono osób pokrzywdzonych przez sądy komunistyczne, w nowej rzeczywistości politycznej wystąpiło z wnioskami o oczyszczenie ich dobrego imienia. W przypadku Piotrowskiego Sąd Najwyższy uczynił to wyrokiem z 29 sierpnia 2002 roku (Sygn. Akt III KK 94/02).

Trauma

Kraśnickie wydarzenia z 26 czerwca 1959 roku, sposób w jaki spacyfikowano manifestację, a następnie osądzono uczestników oraz represjonowano skazanych i ich rodziny, są mocnymi dowodami na bezduszość systemu komunistycznego. We wspomnieniach wielu osób pojawia się opis bardzo trudnej sytuacji finansowej kilku rodzin, w związku z aresztowa-

niem, osadzeniem w więzieniu oraz utratą pracy. Wydarzenia stały się traumą dla lokalnej społeczności. Przez wiele lat ludzie nie chcieli rozmawiać na ten temat, wspominać co widzieli, słyszeli. Nie chcieli mówić jaki klimat panował przez lata w KFWM (później FŁT). Zasłaniano się brakiem pamięci, a uczestnicy zajęć nawet wypierali się udziału w proteście. Żeby odkrywać obrazy wydarzeń z czerwca 1959 roku potrzeba było wielu lat, jakie nastąpiły po upadku systemu totalitarnego, co nastąpiło w Polsce w 1989 r. Grono pamiętających wydarzenia zmniejszyło się, gdyż część uczestników zmarła, wielu opuściło Kraśnik Fabryczny, więc coraz trudniej wiernie odtworzyć tragiczny wieczór 26 czerwca 1959 r.

O tym, co wydarzyło się 26 czerwca 1959 r. pisała w roku 1999 gazeta „Nowiny Kraśnickie”. Z kolei „Białe plamy - Kraśnik 1959” to tytuł filmu dokumentalnego, zrealizowanego w roku 2009 przez TVP Lublin w koprodukcji z Miastem Kraśnik, który przedstawiał jeden z ważniejszych fragmentów najnowszej historii miasta. Film pokazał rekonstrukcję wydarzeń z 26 czerwca 1959 roku oraz sylwetki bohaterów tamtych dni. Przy realizacji filmu wykorzystano materiały Archiwum Państwowego w Kraśni-

ku, IPN w Lublinie, ze zbiorów archiwalnych Fabryki Łożysk Toczných oraz Muzeum Regionalnego w Kraśniku. Premiera filmu odbyła się 1 lipca w regionalnej „Trójce”. Film był wielokrotnie wyświetlany w telewizji publicznej.

W dniach 19-21.09.2014 r. odbył się w Pszczynie III Ogólnopolski Festiwal Filmu Niezależnego „OKNO” 2014. Imprezę zorganizował Kongres Mediów Niezależnych. Festiwal został stworzony z myślą o ludziach niezależnych, walczących o prawdę. Do konkursu zakwalifikowano pięć, spośród trzynastu, zgłoszonych dokumentów. Decyzją jury, nagrodę główną, Grand Prix Festiwalu, zdobył film „Skrzyżowanie” w reżyserii kraśniczanina, **Tomasza Saja**. Obraz nawiązuje do protestów społecznych w obronie miejsca kultu w Kraśniku Fabrycznym. Film „Skrzyżowanie” został pokazany kraśnickiej widowni 22 czerwca 2014 r. podczas obchodów 55. rocznicy wydarzeń.

Pamięć ma to do siebie, że bywa krótka i często wybiórcza. Jednak nie w Kraśniku Fabrycznym. Ta o proteście z 1959 roku jest wśród mieszkańców nadal żywa. W 45. rocznicę wydarzeń z czerwca 1959 roku, obok budynku dawnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i siedziby władz Kraśnika Fabrycznego, w dniu 26 września 1999 roku odsłonięto pomnik upamiętniający tamte wydarzenia. Autorem projektu była kraśnicka plastyczka, Jadwiga Maj, wykonawcą lokalny przedsiębiorca Bogdan Balkiewicz. W uroczystościach udział wzięło duże grono osób więzionych i represjonowanych po 26 czerwca 1959 r. oraz mieszkańcy miasta. Ponadto przybyło wielu duchownych, w tym arcybiskup Józef Życiński oraz parlamentarzysty AWS: **Teresa Liszcz, Jacek Szczot i Krzysztof Kamiński.**

Młodzież uczy się historii

„Walka o krzyż w Kraśniku w roku 1959 widziana oczami dziecka” to tytuł reportażu **Jakuba Jaworka i Dawida Dziegielewskiego**, uczniów czwartej klasy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5. Reportaż mówił o ludziach, dla których po II wojnie nie tylko praca i dom były najważniejsze w życiu. W przyfabrycznym osiedlu brakowało mieszkańcom kościoła. Opis powstał na podstawie wspomnień babci Jakuba, która opowiedziała, jak zapamiętała klimat czerwca 1959 r.:

„Miałam wtedy 8 lat i skończyłam pierwszą klasę. Za moją szkołą postawiono krzyż. Po szkole biegaliśmy tam, chyba bardziej z ciekawości niż z innych pobudek. Nauczyciele nie rozmawiali z nami na ten temat. Myślę, że mieli zabronione. Dotychczas chodziliśmy do kościoła do Urzędowa, albo jeździliśmy do Kraśnika. Dla dzieci była to frajda, bo traktowałyśmy to jako wycieczkę, a nie wyraz kultu religijnego.

Gdy krzyż już stanął, rodzice zaczęli tam chodzić z nami. Był ksiądz i odprawiał mszę. Rodzice się modlili, ale za to nas trudno było utrzymać. Miałam siostrę i dwóch braci. Nie rozu-



mieliśmy, dlaczego nie chodzimy już do prawdziwego kościoła. Rodzice chcieli dla nas czegoś więcej. Pragnęli, abyśmy byli bliżej wiary i Boga, aby nie liczyły się dla nas tylko dobra materialne. Wtedy tego nie rozumieliśmy. Szybko jednak rzeczywistość okazała się dla nas straszna i niezrozumiała.

20 czerwca rozpoczęły się wakacje. Skończyłam osiem lat i czułam się bardzo dorosła. Nie przeczuwałam, że wkrótce wydarzy się coś co sprawi, że inaczej będę patrzyła na to, co się wokół mnie dzieje.

Nadszedł dzień 26 czerwca 1959 r. Dorosli byli podenerwowani. Głośno mówili o rzeczach, których nie rozumielałam. Pamiętam późne popołudnie, gdy wpadła do nas ciocia i ze

łzami w oczach powiedziała, że już koniec naszych modlitw na polanie. Niewiele z tego rozumiałam, ale dotarło do mnie, iż stało się coś bardzo złego. Podobno Milicja Obywatelska zabrała spod krzyża obraz Matki Bożej, kilim i lichtarz. Wtedy nie wiedziałam dlaczego te rzeczy są dla dorosłych tak cenne. Większość sąsia-



dów poszła w kierunku polany. Nasz tata kazał nam siedzieć w domu i dołączył do nich. Mama była w fabryce na drugiej zmianie. Z krótkich, urywanych słów dorosłych rozumieliśmy, że tam będzie się działo coś ciekawego.

Nie usłuchaliśmy taty i postanowiliśmy pójść za nimi. Mój brat był ode mnie starszy, miał już 10 lat. Uważał się za silnego i pewnego siebie, więc postanowił, że musimy pójść i zobaczyć, co tam się dzieje. Młodsze rodzeństwo zostało w domu. Doszliśmy do Domu Kultury. Było tam bardzo dużo ludzi. Jedni stali i patrzyli, inni krzyčeli. Naprzeciwko był posterunek milicji. Ludzie wybiegali z lasu i żądali, aby odano im święte rzeczy. Ktoś krzyknął w naszym kierunku, byśmy zmykali do domu. My jednak wmieszaliśmy się w tłum, bo chcieliśmy jeszcze popatrzeć. Milicji ciągle przybywało. Napięcie rosło i zrobiło się bardzo głośno. Było już ciemno i nikt nie zwracał na nas uwagi. Zaczęłam się bać i rozplakałam się. Mój brat też miał nietęgą minę. Słyszeliśmy brzęk wybijanych szyb. Nad nami latały kamienie. Wybiegliśmy z tłumy i stanęliśmy w krzakach. Widzieliśmy jak milicja bije ludzi, a niektórych zabiera do samochodów. Rozpędzano protestujących. Niektórzy przewracali się, inni ich deptali. Słyszeliśmy okrzyki, że zabierają do aresztu. Ja płakałam już w głoś. Brat zatykał mi usta, żeby nikt nas nie słyszał. Bardzo się baliśmy, ale nie widzieliśmy taty, ani nikogo znajomego. Nagle ktoś krzyknął, że jedzie czołg. Tego było już za wiele. Rzuciliśmy się do ucieczki i zaczęliśmy biec w stronę domu. Ktoś nas wołał, ale my już wpadliśmy do bramy. W świetle latarni widziałam, że mam podrapane ręce i nogi. Brat wyglądał jeszcze gorzej niż ja. W domu czekali na nas rodzice. Byli bardzo zdenerwowani. Nie wiedzieli co mają

robić, gdy nie zastali nas w domu. My płakaliśmy, że jest wojna, że trzeba się schować. Tata nas uspokoił, że to nie jest taka prawdziwa wojna, że jest to walka o krzyż i wiarę. Jednak tego nie rozumieliśmy. Byliśmy przecież tylko dziećmi. Musieliśmy obiecać, że nigdy więcej tak nie postąpimy. Na drugi dzień całą rodziną poszli-

śmy na miejsce, gdzie się wszystko wydarzyło. Tam jednak nie było śladu po tym, co stało się w nocy. Nawet szyby były powstawiane w okna”.

Reportaż Dawida Dziegielewskiego i Jakuba Jaworka „Walka o krzyż w Kraśniku w 1959 roku widziana oczami dziecka”, ku wielkiej radości autorów spodobał się i zajął trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie na reportaż historyczny.

W tym roku 26 czerwca obchodzić będziemy 60. rocznicę walki o kościół w Kraśniku Fabrycznym. W uroczystościach udział weźmie metropolita lubelski arcybiskup **Stanisław Budzik.**

Więcej informacji i relacji świadków wydarzeń czerwcowych 1959 r. na blogu historycznym www.krasnikfabryczny.wordpress.com redagowanym na zlecenie miasta przez Mirosława Sznajdera.



KRAŚNICKIE LATO 2019

**23 czerwca
NIEDZIELA**

**KONCERT ORKIESTRY DĘTEJ
OSP KRAŚNIK**
Park Różany, ul. Chopina/Urzędowska

**29 czerwca
SOBOTA**

**KONCERT CHÓRU KOMBATANT
„KOLOROWA JESIEŃ” I KAPELI „SWOJACY”**
Park Różany, ul. Chopina/Urzędowska

**1-29 lipca
PONIEDZIAŁKI
I PIĄTKI**

LETNIE KINO
Kino Metalowiec, godz. 10:00

**6 lipca
SOBOTA**

DNI KRAŚNIKA
MOSiR/Centrum Kultury i Promocji

**6 lipca
SOBOTA**

ŚWIĘTO 24 PUŁKU UŁANÓW
Dawna Wartownia – Urząd Stanu Cywilnego
w Kraśniku

**6 lipca
SOBOTA**

ROWEROWY RAJD RODZINNY
Osiedle Piaski – Plac Festynowy CKiP
– Zalew Kraśnicki – Plac Festynowy CKiP

**7 lipca
NIEDZIELA**

DNI KRAŚNIKA
Rynek/Amfiteatr

**7 lipca
NIEDZIELA**

ŚWIĘTO 24 PUŁKU UŁANÓW
Rynek- Plac Wolności

**13 lipca
SOBOTA**

FESTIWAL KOLORÓW
Centrum Kultury i Promocji

**13 lipca
SOBOTA**

**VIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
„ŚLADAMI SINGERA”**
Rynek – Plac Wolności

**14 lipca
NIEDZIELA**

**MISTRZOSTWA KRAŚNIKA
W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ**
Zalew Kraśnicki

**14 lipca
NIEDZIELA**

**VIII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
„ŚLADAMI SINGERA”**
Rynek – Plac Wolności

**14 lipca
NIEDZIELA**

KRAŚNICKI RYNECZEK RÓŻNOŚCI
Rynek – Plac Wolności

**20 lipca
SOBOTA**

PIKNIK ŁUCZNICZY „BYĆ JAK WINNETOU”
Osiedle SM „Pomoc”

**20 lipca
SOBOTA**

„SENIOR NA CZASIE” – IX FESTYN INTEGRACYJNY
Park im. Św. Jana Pawła II

**21 lipca
NIEDZIELA**

FESTYN LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA
Park im. Św. Jana Pawła II

**27 lipca
SOBOTA**

KRAŚNIK SKATE JAM
Skatepark MOSiR

**28 lipca
NIEDZIELA**

SZANTY NAD ZALEWEM
Zalew Kraśnicki

POWSTAŃCZE ŚPIEWANIE
Park im. Św. Jana Pawła II

**1 sierpnia
CZWARTEK**

**TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN
W PIŁKĘ NOŻNĄ**
Orlik „Biały” Piaski, ul. Rumiankowa

**1 sierpnia
CZWARTEK**

„BARDOGRAJKA” W PLENERZE
Park im. Św. Jana Pawła II

**3 sierpnia
SOBOTA**

„SPOTKANIE Z BALLADĄ”
Amfiteatr

**4 sierpnia
NIEDZIELA**

„BUBBLE DAY” – ŚWIĘTO BAŃKI MYDLANEJ
Park im. Św. Jana Pawła II

**9 sierpnia
PIĄTEK**

KONCERT ZESPOŁU WOKALNEGO JUBILAT
Park przy fontannie - Kraśnik Fabryczny

**10 sierpnia
SOBOTA**

**KONCERT CHÓRU KOMBATANTA
„KOLOROWA JESIEŃ”**
Park Różany

**11 sierpnia
NIEDZIELA**

KRAŚNICKI RYNECZEK RÓŻNOŚCI
Rynek – Plac Wolności

**11 sierpnia
NIEDZIELA**

**FESTYN RODZINNY Z OKAZJI ŚWIĘTA PATRONKI
MIASTA KRAŚNIK**
Park im. Św. Jana Pawła II

**15 sierpnia
CZWARTEK**

KINO PLENEROWE
Amfiteatr

**17 sierpnia
SOBOTA**

SENIOR FEST
Scena za CKiP

**18 sierpnia
NIEDZIELA**

KULTURA NA WAKACJE
Centrum Kultury i Promocji

**5-16 sierpnia
PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK**

**CHODNIKOWE GRAFFITI
– KONKURS PLASTYCZNY**
Boisko przy ul. Koszarowej 12A

**22 sierpnia
CZWARTEK**

KINO PLENEROWE
MBP – ODK Pomoc
Skwer przy Przedszkolu Miejskim nr 5

**24 sierpnia
SOBOTA**

TRIATHLON – TRI KIDS
Zalew Kraśnicki

**24 sierpnia
SOBOTA**

TRIATHLON
Zalew Kraśnicki

**25 sierpnia
SOBOTA**

PIKNIK „ŻEGNAJ LATO NA ROK”
MBP – plac przy Bibliotece

**29 sierpnia
CZWARTEK**

YOUNG FEST
Zalew Kraśnicki

**31 sierpnia
SOBOTA**

TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN W PIŁKĘ NOŻNĄ
Orlik „Biały” Piaski, ul. Rumiankowa

**1 września
NIEDZIELA**

WAKACJE Z MOSIR KRAŚNIK

| | |
|-------------------------------------|---|
| 14 lipca godz. 15:00 | TURNIEJ „TRIO BASKET” O PUCHAR DYREKTORA MOSIR KONKURS RZUTÓW ZA 3 PKT. Orlik „Piaski” |
| 19 lipca godz. 19:00 | NOCNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR DYREKTORA MOSIR Orlik „Jedynka” |
| 22 - 26 lipca godz. 10:00 | TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DZIKICH DRUŻYN 10-11 LAT Orlik „Fabryczny” |
| 27 lipca godz. 10:00 | ZAWODY SKATERSKIE Skatepark MOSIR |
| 5-9 sierpnia godz. 10:00 | TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DZIKICH DRUŻYN 12 LAT I STARSI Orlik „Fabryczny” |
| 11 sierpnia godz. 15:00 | TURNIEJ SIATKARSKICH DEBLI Orlik „Piaski” |
| sierpień | ŁUCZNICTWO Z MISTRZEM MOSIR |
| sierpień | II SINGLOWY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO AMATORÓW O PUCHAR CAROLINE WOŹNIACKI Korty tenisowe MOSIR |

KRAŚNICKI RYNECZEK RÓŻNOŚCI

Sprzedaj - Wymień - Oddaj
KRAŚNIK- RYNEK
(Plac Wolności)

14 lipca 2019 r. od godz. 8:00
(Każda druga niedziela miesiąca)
Możesz bezpłatnie wystawić swoje rzeczy na sprzedaż
Informacje tel.: 783 936 969

WAKACJE z BIBLIOTEKĄ

zapraszamy:
11.00 - 13.00
2.07 - 22.08

Biblioteka Główna,
Oddział
Dziecięco-Młodzieżowy
/Koszarowa 10A/

Filia nr 1
/Ks. Zielińskiego 3/

Filia nr 2
/Piaskowa 20/

| | | | |
|-----------------|--|--|--|
| WTOREK | "Mądra główka" - zajęcia edukacyjne | "Mali artyści" - zajęcia plastyczne | "To jest sztuka!" - zajęcia teatralno-relaksacyjne |
| ŚRODA | "Mali artyści" - zajęcia plastyczne | "To jest sztuka!" - zajęcia teatralno-relaksacyjne | "Mądra główka" - zajęcia edukacyjne |
| CZWARTEK | "To jest sztuka!" - zajęcia teatralno-relaksacyjne | "Mądra główka" - zajęcia edukacyjne | "Mali artyści" - zajęcia plastyczne |

Konkursy:
"Myli się kto sądzi, że nie błądzi" - edukacyjny
"Weź książkę i czytaj" - czytelniczy
"Wakacyjne wspomnienia" - plastyczny
"Rebusowy zawrót głowy"

Odjazdowy Bibliotekarz oraz
Piknik "Lato, lato czeka..." - 09.07.2019
Piknik "Żegnaj lato na rok..." - 22.08.2019

Konkursy:
"Dzieci buszują w sieci" - zajęcia z Internetem,
"Czytanie na trawie" - głośne czytanie,
"Rusz głową i ruszaj się" - zajęcia ruchowe,
"Moda na planszówki" - gry planszowe

Konkursy:
"Rebusomania" - edukacyjny
"Pocztówka z wakacji" - plastyczno-fotograficzny

Konkursy:
"W wakacyjnym obiektywie" - fotograficzny
"Na tropie wiedzy" - edukacyjny
"Letnie rebusy"

Odjazdowy Bibliotekarz oraz
Piknik "Lato, lato czeka..." - 09.07.2019

codziennie - uzupełnienie zajęć głównych: Internet: 10.00-11.00 zabawy relaksacyjne, Bajka na dzień dobry, głośne czytanie

Pani Monika schudła 30 kg z Naturhouse w Kraśniku!

W poniedziałek 15 kwietnia odbył się finał profesjonalnej metamorfozy kwietniowej bohaterki Pani Moniki, która pod okiem dietetyczki mgr Dominiki Siembida z Centrum Dietetycznego NH Kraśnik przy ul. Krakowskiej 11, zrzuciła aż **30 kg!**

Całkowita zmiana wizerunku Pani Moniki wykonana przy współpracy z profesjonalistami z Kraśnika: **makijażystką Magdaleną Pytlak, manikiurzystką Nails Kika - Kinga Sadowska oraz butikiem No Name** - była wspaniałym uwieńczeniem osiągniętego przez nią celu. Marzenie o utracie wagi, które na początku wydawało się niemożliwe, zaczęło stawać się z każdą kolejną wizytą realne. Jak sama twierdzi, dieta szybko przestała być dla niej wyrzeczeniem, lecz skutecznym sposobem na osiągnięcie lepszego życia. Pani Monika podkreśla również, że gdyby nie regularne wizyty, naturalna suplementacja oraz wsparcie pani dietetyk Dominiki, to nie udało by jej się osiągnąć tak spektakularnego wyniku.

Pani Monika jest osobą ambitną, zdyscyplinowaną i niesamowicie zdeterminowaną. Zawsze przyjeżdżała na wyznaczone cotygodniowe terminy wizyt oraz aktywnie ze mną współpracowała. Pani Monika od samego początku skrupulatnie przestrzegała diety i trzymała się moich wskazań w 100%. Wtedy już wiedziałam, że mamy ogromne szanse na osiągnięcie sukcesu i dokonanie totalnej przemiany Pani Moniki. Tak też się stało. Dziś możemy obie cieszyć się sukcesem, udało się!

Mamy 30kg mniej!

Pani Monika zgłosiła się do mnie z dość dużą otyłością i budową ciała tzw. gruszki, czyli odkładaniu się tłuszczu na biodrach, udach i pośladkach. Kurację zaczęliśmy z wagą 103 kg, dziś Pani Monika waży już 73 kg oraz mamy 25 cm mniej w tali, 30cm mniej w pasie i oraz 24 cm mniej w biodrach.

Naturalnie, że nie obyło się bez wątpliwości, rozczarowań czy chwil w spadku motywacji. To spotyka niespełna każdego. My, dietetycy Naturhouse jesteśmy właśnie po to by pomóc i temu podołać! Pani Monika to osoba, która potrafił cieszyć się z każdego sukcesu i nie zniechęcać się drobnymi potknięciami. Witała się ze mną zawsze z uśmiechem a na pytanie „jak się Pani czuje?” odpowiadała niezmiennie... Bardzo dobrze!

Fundamentem kuracji było połączenie diety we wsparciu z naturalną suplementacją i aktywnością fizyczną. Suplementacja jako uzupełnienie kuracji ma za zadanie wspomóc efekt diety. Suplementy są zrobione z naturalnych składników o działaniu prozdrowotnym, m.in. różnego rodzaju ziół, owoców i warzyw. Dzięki nim np. pomagamy organizmowi pozbyć się zatrzymanych płynów metabolicznych, a tym samym oczyścić ciało z toksyn. Wiele preparatów wspomaga też trawienie, pobudzając pracę wątroby i jelit. Dzięki suplementacji możemy również zapobiegać lub łagodzić niektóre dolegliwości, takie jak wzdęcia, zaparcia, opuchnięte nogi, apetyt na słodkości. Preparaty te są też wzbogacane w witaminy i składniki mineralne, więc odżywiają organizm i uzupełniają ewentualne niedobory tych składników.

Dominika Siembida - dietetyk prowadzący Panią Monikę

Dodam, że Pani Monika jest już po okresie stabilizacji. To ostatni i bardzo ważny etap procesu odchudzania. Wówczas uczymy się odpowiedniego odżywiania, zgodnego z zapotrzebowaniem energetycznym naszego organizmu, czyli tego, jak utrzymać uzyskaną masę ciała. Pani Monika ma świadomość, że czasem może pozwolić sobie na pewne odstępstwa, ale zdrowe nawyki żywieniowe, które moja klientka opanowała do perfekcji muszą być na pierwszym miejscu.

Pani Monika dziś jest piękną, zgrabną i przesympatyczną kobietą. Uśmiech teraz tym bardziej nie znika z jej twarzy a swoją energią, zdrowy odżywianiem i chęcią pracy nad sobą zaraża innych. Jak sama mówi (...) „**jeżeli ja dałam radę inni też mogą!**”

Pani Moniko pozostaje mi powiedzieć jedno GRATULUJĘ!

A wszystkim życzę takiej przemiany jaką przeszła Pani Monika.

Tym, co wyróżnia Centra Dietetyczne Naturhouse jest indywidualne podejście do kuracji odchudzających. Podczas pierwszej wizyty, przeprowadzamy dokładny wywiad zdrowotny i żywieniowy, a także dokonujemy pomiarów składu ciała. Na tej podstawie dobieramy indywidualny plan żywieniowy oraz naturalną suplementację, dopasowaną do potrzeb danej osoby. Następnie na cotygodniowych wizytach specjalista sprawdza przebieg kuracji, udziela wskazówek i motywuje do dalszej pracy, aż do wspólnego osiągnięcia celu. Pomoc dietetyka obejmuje również czas po zakończeniu diety, kiedy niezbędne jest utrzymanie nowej wagi i uniknięcie efektu jo-jo.

POZYTYWNE NASTAWIENIE, WIARA W SIEBIE I SAMODYSCYPLINA, A DO TEGO PRZESTRZEGANIE ZALECEŃ DIETETYKA I OGROMNE WSPARCIE BLISKICH TO KLUCZ DO SUKCESU KAŻDEJ KURACJI ODCHUDZAJĄCEJ

Jeżeli i Ty chcesz zmienić swoje nawyki żywieniowe i zadbać o swoje zdrowie, zrzucić zbędne kilogramy, pozbyć się niedoskonałości w swojej sylwetce lub po prostu nauczyć zdrowo odżywiać, a dodatkowo wziąć udział w naszym konkursie i **wygrać wielką metamorfozę**, zapraszamy do zapisania się na **pierwszą bezpłatną wizytę** do naszego Centrum:

Centrum Dietetyczne Naturhouse Kraśnik
Krakowska 11,
tel. 787 244 577

<https://rezerwacje.naturhousepolska.pl/index.php/?lokalizacja=krasnik.krakowska>

WSPÓLORGANIZATORZY METAMORFOZY:

Magdalena Pytlak - makijaż:

<https://www.instagram.com/magdalenyptlakmakeup/?hl=pl>

Paznokcie Kika Nails - Sadowska Kinga

Mobilne usługi kosmetyczne

<https://pl-pl.facebook.com/pages/category/Health-Behauty/Nails-Kika-Sadowska-Kinga-1696820833904032/>

Butik No Name Kraśnik <https://www.facebook.com/NoNameKrasnik/photos/a.476418212483994/1921186218007179/?type=1&theater>

NATUR HOUSE
Eksperti w reedukacji żywieniowej

Kraśnik, Krakowska 11
787 244 577



- 30 KG



Jubileuszowe Bieganie po Uśmiech

Tradycyjnie już w czerwcu na terenie kraśnickiej SOS Wioski Dziecięcej od 25 lat odbywa się "Bieg po Uśmiech". Tegoroczna edycja, jak na jubileusz przystało, przyciągnęła rekordową liczbę uczestników - w biegowych konkurencjach wystartowało ich ponad 500.

Celem wydarzenia tradycyjnie były integracja podopiecznych Stowarzyszenia z lokalną społecznością oraz propagowanie zdrowego, rodzinnego i aktywnego stylu życia.

Podobnie jak w poprzednich latach rywalizowano z podziałem na kategorie wiekowe na kilku dystansach, od „malucha” do „starszaka”. Dla dzieci i młodzieży trasy wyznaczone były na terenie Wioski Dziecięcej. Bieg Główny im. Andrzeja Kandzierskiego odbył się natomiast na dystansie 5,3 km, a składały się na niego 2 pętle trasy wyznaczonej z SOS Wioski Dziecięcej ulicami Gmeiner, Graniczną, Krasieńskiego i z powrotem na Wioskę.

Najszybszy w Biegu

Głównym okazał się Michał Biały (SKB Kraśnik, Kraśnik), który wspomnianą trasę, przy skwarze lejącym się z nieba, pokonał w 17 minut i 41 sekund. Drugi na metę dotarł Jakub Szubartowski (AZS UMCS LUBLIN, Lublin, 20:34), a trzeci Grzegorz Iż (Kraśnik Biega, Kraśnik, 20:54).

Wśród pań najszybsza była Magdalena Wójcicka (SKB Kraśnik, Lubartów, 21:34).

Oprócz biegu głównego oraz rywalizacji dzieci i młodzieży odbyły się również bieg integracyjny i bieg VI-P-ów.

Konkurencjom biegowym towarzyszył piknik z licznymi atrakcjami. Wśród nich były w tym roku między innymi pokaz akrobatyki rowerowej, pokaz gimnastyczny, jujitsu, boks, strażacki oraz eksplozja kolorów!

Na koniec na wszystkich uczestników biegów czekało losowanie nagród niespodzianek.

Partnerem strategicznym wydarzenia był Bank Pekao, ale organizatorów wsparło o wiele więcej firm i instytucji, w tym Miasto Kraśnik. **Paweł Bieleń**

Michał Biały pojedzie na Mistrzostwa Europy

W Sobótcie w ramach Biegu na Śleże odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów w Biegu Górskim na Krótkim Dystansie. Z kwalifikacją na Mistrzostwa Europy wrócił z nich zawodnik SKB Kraśnik Michał Biały.

Trasa biegu miała 5 km długości, a różnica wysokości wynosiła 530 m. Dobrze zaprezentował się na niej Michał Biały z SKB, który wywalczył w biegu 4 pozycję (26:46), tracąc do brązowego medalisty, Dawida Maliny, tylko 9 sekund. Michał wypełnił tym samym warunek kwalifikacji na Mistrzostwa Europy, które odbędą

się w Szwajcarii. W Mistrzostwach Polski 9 miejsce zajął Kamil Młynarz (28:55), a Rafał Ulfik był 14 (30:40). Wśród kobiet wysokie 5 miejsce zajęła Dominika Wiśniewska-Ulfik (33:50).



Dwunastolatki wciąż na czele

W dniach 8-9 czerwca w Lublinie rozegrano jednocześnie dwie imprezy pływackie: Ogólnopolskie Zawody dzieci 10 i 11 lat oraz Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Młodzików 12 lat – II runda. To zawody o zasięgu ogólnopolskim, więc poza klubami z Lubelszczyzny wystartowali także zawodnicy z Olsztyna, Suwałk, Bielska Podlaskiego czy Białegostoku. W sumie 340 zawodników z 20 klubów.

Wśród 12-latków faworyt był jeden – zawodnicy UKP Fala Kraśnik w tej kategorii wiekowej to ścisła czołówka krajowa (od 2 lat brylują o ogólnopolskich klasyfikacjach drużynowych). Nie inaczej było tym razem. Fala zwyciężyła zdecydowanie osiągając wynik 12079 pkt. Na ten rezultat złożyły się osiągnięcia 10 zawodników, a w szczególności Amelii Wysockiej (4 złote medale na 100 i 400m st. dowolnym, 100m st. klasycznym i 200m st. zmiennym), Gabrieli Surowiec (2 złota na 100 i 200m st. grzbietowym i srebrny na 200m st. klasycznym), Mileny Sosnowki (złoto na 100m st. motylkowym, srebro na 200m



st. grzbietowym i 2 medale brązowe na 100m st. grzbietowym i 200m st. zmiennym), Emilii Wielgus (brąz na 100m st. motylkowym), Pawła Buconia (2 złote na 100 i 200m st. grzbietowym i 2 srebrne na 100 i 400m st. dowolnym) i Wojciecha Siekaczyńskiego (2 srebrne medale na 100 i 200m st. grzbietowym). Zwycięstwa odniosły także obie nasze sztafety 4x50m st. dowolnym i 4x50 m st. zmiennym (obie startowały w składzie: A. Wysocka, G. Surowiec, P. Bucoń i W. Siekaczyński). W klasyfikacji najlepszych zawodników zwyciężyła A. Wysocka, a G. Surowiec była III. Wśród chłopców najlepszy okazał się P. Bucoń, a W. Siekaczyński

zajął III lokatę.

Nasza „garstka” zawodników 10 i 11 lat (tylko sześcioro) nie osiągnęła już takich sukcesów, choć wszyscy ustanawiali swoje rekordy życiowe. Jedynie Gabriel Świca uplasował się w czołówce 11-latków (VI miejsce na 100m st. klasycznym), a 10-letnia Jolanta Kwietniewska wywalczyła VIII lokatę na 50m st. grzbietowym.

Teraz trzeba czekać, aż Polski Związek Pływacki podsumuje ogólnopolskie wyniki rywalizacji 12-latków po II rundzie Międzywojewódzkich Drużynowych Mistrzostw Młodzików, licząc na wysoką lokatę pływaków Fali.

MOSIR ZAPRASZA NA ODKRYTY BASEN

Pogoda jaka ostatnio panuje przypomina raczej tropiki niż klimatyczną strefę umiarkowaną. Warto więc skorzystać z odkrytej pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, która od 2 czerwca dostępna jest dla wszystkich chętnych.

Przesunięcie o kilka miesięcy w czasie modernizacji kraśnickiej pływalni oznacza, że mieszkańcy nadal mogą korzystać z odkrytego basenu. Wyłączony został równocześnie z użytkowania na okres letni basen kryty.

- Odkryty basen czynny jest codziennie od 10:00 do 18:00. Zapraszamy wszystkich kraśniczan. Będą przewidziane na pewno animacje, postaramy się o bezpłatną naukę pływania dla dzieciaków – zapowiada Mariusz Kwietniewski, dyrek-

tor MOSiR Kraśnik.

W każde wtorki i czwartki o godz. 10:00 odbywają się także zajęcia aqua fitness.

Koszt całodniowego biletu normalnego na basen to 6,00 zł, a ulgowego 4,00 zł. Bilet całodniowy oznacza jedno wejście na basen,

tnz. po opuszczeniu pływalni nie można na nią ponownie wejść za ten sam bilet. Bilet ulgowy przeznaczony jest dla młodzieży uczącej się i po okazaniu legitymacji szkolnej lub legitymacji studenckiej.

Paweł Bieleń



Gorące bieganie w Kraśniku

W ekstremalnych warunkach pogodowych odbył się I Maraton i IV Półmaraton Kraśnik, którego zawodnicy w sobotę 15 czerwca zmagali się z kraśnicką trasą. Na dystansie 42 km najszybszy okazał się kraśniczanin Paweł Biały (SKB Kraśnik), a najlepszy w biegu o połowę krótszym był Kenijczyk Boniface Wambua (Rainbow of Magnolia Fountains of Life).

Z racji zapowiadanych wcześniej upałów maratończycy na trasę wyruszyli już o godzinie 7:00, a wystartował ich kierownik wydziału oświaty, sportu i spraw społecznych Urzędu Miasta Kraśnik Krzysztof Babisz. Od początku na czele stawki uplasował się Paweł Biały i prowadzenia nie oddał już do końca. Na metę dotarł po 3 godz. 1 minucie 2 setnych sekundy.

Drugi na końcu dystan-



su zameldował się Piotr Matacz (Triathlon Kraśnik Team, 3:17:14), a trzeci Andrzej Orłowski (MKS Lubartów, 03:17:59).

Z maratonek najszybsza była Aneta Rajda (KRS TKKF, Katowice, 9. m. open, 03:40:56) - Mistrzyni Polski w biegu 24-godzinnym. Jako druga na metę dotarła Anna Skupień (AUGUSTTEAM, 10. m. open, 03:42:12), a trzecia Urszula Szewczyk (11. m. open., 03:50:42).

I Maraton Kraśnicki ukończyło 36 zawodników.

Półmaratończycy bieganie rozpoczęli o godz. 9:00, a sygnał do startu wystrzałem z pistoletu dał im burmistrz Wojciech Wilk. W tej konkurencji szans pozostałym zawodnikom nie dał Boniface Wambua, który 21 km przebiegł w 1 godzinę 11 minut i 52 setne sekundy. Drugi na mecie był Michał Biały (Kraśnik, SKB Kraśnik, 1:15:32), a trzeci Kamil Młynarz (Łęcznowo-

la, SKB Kraśnik, 1:18:36).

Z pań jako pierwsza metę półmaratonu przekroczyła Olga Zarzeczna (Lubelskie Stowarzyszenie Biegowe, Lublin, 13. m. open, 1:35:37). Jako druga do mety dotarła Magdalena Wójcicka (SKB Krasnik,

21. m. open, 1:40:38), a trzecia była Ewa Furmanik (Chełm Biega, Świerże, 31. m. open., 1:43:25).

Na mecie zameldowało się ostatecznie 214 biegaczy i biegaczek.

Maratonowi i półmaratonowi towarzyszyły Fami-liada Biegowa przygotowana dla najmłodszych biegaczy oraz Piknik Ekologiczny.

STAL KRAŚNIK ZAKOŃCZYŁA SEZON

Plan na wiosnę i cały sezon został wykonany, to znaczy kraśnicka Stal utrzymała się w III lidze i najprawdopodobniej dostanie dotację z PZPN w ramach programu Pro Junior System. Z żółto-niebieskimi oficjalnie pożegnał się Daniel Szewc.

Od pożegnania Daniela Szewca rozpoczął się ostatni mecz Stali w tym sezonie. „Kojak” z futbolem się nie rozstaje, ale teraz chce się realizować przede wszystkim jako trener. Od nowego sezonu będzie to robił w Opolaninie Opole Lubelskie. Za lata spędzone w Stali podziękowali mu burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk, prezes klubu Magdalena Czelej, a w imieniu drużyny zawodnicy Rafał Król i Filip Drozd.

Szewc w pierwszej drużynie Stali zadebiutował w maju 2002 roku w meczu z Cracovią. W żółto-niebieskich barwach zagrał w sumie 13 sezonów i strzelił 122 bramki, był też trenerem pierwszej drużyny.

Stal Kraśnik sezon 2018/2019 w grupie czwartej III ligi zakończyła ostatecznie na 10. miejscu. z 43 punktami na koncie.

Awans do II ligi, dzięki wygranej w ostatnim meczu z Podhalem Nowy Targ, wywalczyła Stal Rzeszów. Z ligi spadają Podlasie Biela Podlaska, Wiślanie Jaśkowice, Czarni Połaniec i Spartakus Daleszyce, a awans do niej wywalczyli Hetman Zamość, Korona II Kielce i Wisłoka Dębica a także spadkowicz z II ligi - Siarka Tarnobrzeg. Zrobi to także zwycięzca baraży Unia Tarnów - Jutrzenka Giebułtów.

Paweł Bieleń

Kraśnicka Stal z nowymi władzami

7 maja w Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku odbyło się Walne Zgromadzenie Członków FKS Stal Kraśnik. Rezygnację w jego trakcie złożył poprzedni zarząd. Członkowie wybrali więc nowe władze klubu.

Decyzję o rezygnacji członków dotychczasowego Zarządu FKS Stal Kraśnik z pełnionych w klubie funkcji ogłosił Dariusz Koneczny. Oprócz niego w zarządzie byli prezes Dariusz Buczkowski oraz Krzysztof Górka, Sławomir Rola i Robert Szabat. Rezygnacja została przez członków klubu przyjęta. Konieczne więc były nowe wybory władz Stali.

Na prezesa zgłoszony został tylko jedna kandydatka, Magdalena Czelej. Spośród 50 członków uczestniczących w zebraniu 40 zagłosowało za jej kandydaturą, a 10 było przeciw.

- Doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby zaangażować się w działalność Stali Kraśnik, wspierać klub finansowo. Dostaliśmy obietnicę od burmistrza Wilka, od marszałka Stawiarskiego, przedsiębiorców, że możemy liczyć na ich pomoc. Chcemy zagwarantować stabilizację finansową, to, że zawodnicy będą dostawać pieniądze na czas i będą mogli skupić się tylko na treningach oraz walce o punkty. O celach

sportowych będą mogła powiedzieć coś więcej po rozmowach w gronie zarządu, z trenerem, zawodnikami – powiedziała portalowi Kraśnik24.pl prezes Magdalena Czelej.

Zarząd klubu decyzją Walnego Zgromadzenia uzupełnili: Konrad Szmygała, Dariusz Czelej, Zbigniew Kozłowski, Cezary Łysanowicz, Rafał Król, Jacek Nowoświatłowski i Rafał Tomiło.

